

Ożdżyński, Jan

"Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa", Wojciech Kajtoch, Kraków 1999 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 3/1(5), 141-148

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Wojciech Kajtoch
OZDZYŃSKI Świat prasy alternatywnej
w zwierciadle jej słownictwa
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków 1999, stron 152

Wojciech Kajtoch
World of the Alternative Press as Reflected in its
Language

Recenzowana praca powstała w Ośrodku Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego (Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej).

Książka składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy (*Czym są Ziny i jak je traktować?*) ma charakter wstępu, przedstawia założenia metodologiczne i wskazuje na charakterystyczne dla omawianych czasopism młodzieżowej kontrkultury eksperymenty ortograficzne.

Obserwacje Autora dotyczą reprezentatywnej próby tekstów drukowanych w wybranych numerach (z lat 1993–1995) czasopism uznanych za charakterystyczne prasowe organy liczących się grup polskiego politycznego i artystycznego undergroundu: anarchistów, punków, skinheadów muzycznych (apolitycznych i narodowców), metalowców (metali) i tzw. obrońców praw zwierząt („frontu wyzwolenia zwierząt”).

Autor nie uwzględnia tekstów czasopism zinów indianistycznych [ugrupowań miłośników Indian (zwłaszcza Ameryki Północnej), komunistyczno-lewackich (np. „Barykada”), antyklerykalnych (np. „Magazyn Antyklerykalny”)] ze względu na to, iż „poza oczywistą obecnością specjalistycznej terminologii (etnograficznej, teologicznej, marksistowskiej) wyrażonych objawów świadomej polityki językowej tam nie stwierdzono” (s. 9).

Pominięto też czasopisma kibiców sportowych, religijnych mniejszości i sekt (raczej nie zaliczane do zinów). Poza zainteresowaniami Autora znalazły się odrębności językowe licznej grupy zinów literackich.

Sama nazwa (określenie) „zin” jest poręcznym skróceniem używanego w Polsce już w latach siedemdziesiątych potocznego terminu „fanzin” („fanatic magazin”) — czasopismo miłośników, tj. fanów.

Rozdział drugi (*Ziny o muzyce*) przedstawia odrębną, środowiskową potoczną i ekspresywną odmianę terminologiczną — profesjonalistów związanych z realiami młodzieżowych zespołów muzycznych (metalowców, punków i skinheadów). Odnosi się ona do techniki gry, nagrań, instrumentów, muzyków, stylów muzycznych, przeżyć estetycznych, związanych z jej wykonaniem.

Interesujące Wojciecha Kajtocha czasopisma obfitują w (częściowo własne, specyficzne), niezrozumiałe dla profanów słownictwo, służące rozpatrywaniu kwestii muzycznych, np. „[był to] bootleg [‘rodzaj nagrania’] do tego stopnia, że ledwo udało się dociec, że ten minilp [zamiast: ‘minilongplay’] zawiera dwie ich klasyczne epki” [od skrótu: EP — (por. ang. *split ep*), 31 (7’ EP ‘siedmiocalowa epka’; 20+31 ‘klasyczna epka’), (s. 92).

Obok kryptoprofesjonalizmów spotykamy słownictwo wspólne dla różnych podkultur (środowisk związanych z muzycznymi zespołami młodzieżowymi).

Młody muzyk zaczynając kontrkulturową karierę zakłada wraz z kolegami *formację muzyczną*: „kapelę niezależną, kapelę a choćby kapelkę, ewentualnie band czy bandzik. Na początek należy rozbudować skład. Powinni się w niej znaleźć: klawiszowiec, perkner (tj. ‘perkusista’, inaczej *drummer*, *perkman*; wokół ‘wokalista’ pisany *vocalista*) [„Reincarnation Mag”, vol. 2 z 1993, s. 3], wioślarz, tj. ‘gitarzysta’, w tym *bassman* ‘gitarzysta basowy”. [...] Każdy z nich musi mieć odpowiedni instrument: *gary*, tj. ‘perkusję’, *bębny*, *konga* („reggae [...] z *kongami*, *melodicami* i *fletami*”), *wiosło* ‘gitarra’, *keyboards* ‘instrumenty klawiszowe’; w kapelach *Oi! Ska* potrzebne są *dęciaki* ‘instrumenty dęte’. Trzeba także zakupić sprzęt elektroniczny, przede wszystkim *piece* („pogrywać [...] na rozwalającym się piecu”), („Bunkier”, 1995, nr 9).

Szczególnie interesujący rozdział trzeci (*Ziny a subkultury*) zawiera analizę słownictwa poprzez pryzmat charakterystycznych elementów światopoglądu danej subkultury ugrupowań alternatywnych

i zbuntowanych, ugrupowań zdających sobie sprawę z tego, że są w mniejszości, że są odmienne i nie akceptowane. Mogą one albo tylko kultywować swój bunt, albo próbować działalności politycznej lub quasi-politycznej. Fakt, że środowiska alternatywistów zyskały po 1989 roku możliwości nieskrępowanego wypowiedziania się w druku we własnych czasopismach ma swoje konsekwencje w postaci nowego obiektu badań socjologicznych, politologicznych a także socjo- i etnolingwistycznych, wzbogacających naszą wiedzę na temat potoczności w języku i kulturze.

Mniej uwagi autor recenzowanej książki poświęca formalnej klasyfikacji materiału językowego. Bardziej interesuje się aspektem kognitywnym i etnolingwistycznym interpretacji: „Bardziej ciekawi mnie ujawniający się w języku pism (w jego semantyce i wartościach stylistycznych) światopogląd danych subkultur — w tym poglądy estetyczne wynikające z buntu, opozycji, braku akceptacji dla ustalonych w społeczności dorosłych przekonań i wartości” (s. 9).

Inspiracją metodologiczną recenzowanej książki jest ogólne pojmowana hipoteza Sapira-Whorfa, wedle której język określonej zbiorowości, będący jej tworem, narzędziem myślenia i komunikowania się, organizuje sposób postrzegania świata i w związku z tym kształtuje świat.

Ponieważ różne zbiorowości wytworzyły odmienne systemy językowe, przeto ludzie posługujący się tymi systemami, postrzegają świat rozmaicie. Z faktu jak ludzie mówią można wnioskować jak myślą.

Wyłania się problematyka językowego obrazu świata, kategoryzacji i odrębnego (slangowego) profilowania pojęć — w odniesieniu do społeczności młodzieżowej subkultury (wzorów, zasad norm zwyczajowych odmiennych od wzorów i zasad, norm zwyczajowych przyjętych przez ogół społeczeństwa) oraz — kontrkultury, która zakłada kontestację — wyrażanie protestu, kwestionowanie, manifestowanie sprzeciwu, zwłaszcza w kwestiach politycznych, religijnych, ale także (i przede wszystkim) estetycznych upodobań.

Przenosząc rzecz na grunt rozważań leksykologicznych i stylistycznych zwracamy uwagę na wyrazistą opozycję *eufemizm-kakofemizm (dysfemizm)*. Pierwszy jest przejawem postawy akomodacyjnej — przystosowania się do norm zwyczajowych związanych z przestrzeganiem reguł współżycia społecznego w komunikowaniu się językowym; drugi wręcz przeciwnie — jest wyrazem buntu, agresji oraz epatowania gorszącym zachowaniem.

Na gruncie języka polskiego określenie *kakofemizm* pojawiło się w artykule Zenona Klemensiewicza, który w ten sposób określał 'wyrazy sprośne, ordynarne, bezwstydne'¹.

Pojęcie *kakofemizmu* zostało przez tego uczonego znacznie zawężone; nie uwzględnia sfery ocen wyraźnie negatywnych w rodzaju *krytykanci, belfer, prusak, politykierzy*. W pracy A. Dąbrowskiej² *kakofemizm* traktowany jest jako przeciwieństwo eufemizmu.

The Jewish Encyclopedia wyjaśnia, że wyraz *kakofemizm* stosowany jest w kontekstach etnograficznych, kiedy: 1) zjawiskom mile widzianym nadaje się nazwy pogardliwe; powodem stosowania *kakofemizmu* jest w takim wypadku strach, że zbyt wielka szczęśliwość może spowodować zawiść; 2) z pogardą traktuje się to, w co wierzą wyznawcy innych religii świata, w związku z czym takim zjawiskom nadaje się nazwy deprecjonujące³.

W słowniku O. S. Achmanowej pojawia się termin *dysfemizm*, na określenie tropu stylistycznego, który wykorzystywany jest do nazywania jakiegoś zjawiska nazwą bardziej wulgarną, familiarną lub „grubą” (rubaszną)⁴.

Pogardliwa nazwa jest stosowana, by zjawisko lub osoba tak nazwana przedstawiona została w gorszym (złym) świetle i by spowodować w stosunku do niej odruch niechęci. Tak rozumiany *kakofemizm* jest zelżeniem kogoś lub czegoś, w związku z czym zastosowanie *kakofemizmu* pociąga za sobą pejoratywizację znaczenia⁵.

Czasopisma metalowców oraz anarchistów uczyniły z posługiwania się wulgaryzmami świadomy i szeroko używany środek ekspresji. Bunt i przekorę kierują młodzi fani przeciw normom językowej przyzwoitości. Wulgaryzmy są też skutecznym środkiem walki z konkretnymi zjawiskami oraz instytucjami. Wulgaryzmy pozwalają także autorom nawiązać bliski kontakt z czytelnikiem (na zasadzie, iż wspólne łamanie reguł niejako go zbliża i spoufala).

Spore możliwości wyrażenia dezaprobaty stwarzają na przykład punkom z „Pasażera” (1995, nr 8) epitety przymiotnikowe (oraz imiesłowowe) w rodzaju: *dupny Jarocin, syfiasta muzyka disco, gówniane*

¹ Z. Klemensiewicz, *Higiena obcowania językowego* „Język Polski”, 1965, s. 1-8.

² A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1994, s. 60-62.

³ *The Jewish Encyclopedia* vol. 5, Funk & Wagnalls Comp., NY & London 1903, p. 21.

⁴ O.S. Achmanova, *Słovar' lingwisticheskikh terminow*, Moskwa 1966, s. 137.

⁵ K. Sorning, *Beobachtungen zu Motivation und Wirkung von Euphemismus, Kakophemismus und ähnlichen Erscheinungen. Eine Skizze*, Istanbul 1969.

koncerty na wiejskich spędach, *ciulowe* audycje; *pieprzony* gmach z kratami, *pierdolony* Związek Radziecki, czy *jebane* wojsko (s. 66).

Wulgaryzmy oferują także możliwość określania: stanów psychicznych (*nas to wkurwia*), poziomu umysłowego (*można ocipieć!*) i stanu zdrowia psychicznego (*skinheadzi są jebnięci*), w odniesieniu do policji: *niektórym od nadmiaru pał to się w głowie pierdoli, pojebany koleś* (s. 68).

Często spotyka się przypadki zaznaczania za pomocą wulgaryzmu (*kakofemizmu*) stanu oszołomienia alkoholowego (*stary wraca do domu nadupcony*) a przede wszystkim narkotycznego, np. *nakurwić się*, albo w diaforze: *debile, dla których głównym hobby jest najebać się, a następnie kogoś* (op. cit.).

Ponieważ odczuwanie jakości estetycznych jest procesem psychicznym, a ziny są czasopismami o zainteresowaniach muzycznych, zwykło się tam określać jakości muzyczne także „mocnymi wyrażeniami” w rodzaju szczególnie „eksploatowanego” przymiotnika *zajebisty* i wyrazów pokrewnych. Funkcjonują one (podobnie jak w języku potocznym) jako ogólny okrzyk zachwyty: (*Zajebicie! Coś zajebistego!*). Bywają tym samym najwyższą pochwałą dzieła plastycznego, artykułu czy kolumny, zjawiska (*zajebiste UFO*), brzmienia, jakości gry, muzycznego środowiska, koncertu, zespołu, głosu, wokalisty, stylu czy kierunku muzycznego.

Słowo to z racji powszechności użycia w środowisku anarchistów (i określania się zinów jako *prasa zajebista*) — wyrosło wręcz do rangi „kultowego” (s. 69).

Rozdział czwarty recenzowanej książki (*Zinowe gry i zabawy z językiem*) nawiązuje do pojęcia gry językowej i funkcji ludycznej języka.

Samo zjawisko gry językowej nie ma ustalonej nazwy. W literaturze przedmiotu można spotkać określenia polskie: *gra słów*, *gra językowa*; ang. *play on words*, *wordplay*, *word games*, *pun*, *play with words*, *language game*, *play of language*.

Hasło *gra językowa* (*Sprachspiel*) notuje *Lexikon der Sprachwissenschaft* (Bußmann 1990, s. 714) w dwu znaczeniach: filozoficznym (za L. Wittgensteinem) i retorycznym. Hasło zawiera również odsyłacz do *Wortspiel* (*gra słów*). W literaturze anglosaskiej spotkać można także glottodydaktyczne rozumienie *language games* jako *language teaching games*⁶.

⁶ M. Zdybiewska, *100 Language Games*, Warszawa 1994, s. 5.

Gra językowa jako przejaw refleksji metalingwistycznej przewartościowuje wypowiedź, jest więc domeną funkcji poetyckiej w rozumieniu R. Jakobsona oraz funkcji ludycznej — kategorii szczególnie przydatnej (jak się wydaje) — w odniesieniu do żartu i dowcipu językowego potocznej wypowiedzi. Charakteryzują ją trzy podstawowe elementy: strategia formy fonicznej, strategia reinterpretacji etymologicznej i strategia intertekstualna⁷.

Odrębne wyznaczniki pojęcia 'gra językowa' można przyjąć w odniesieniu do słownictwa środowiskowo-emocjonalnego i potocznego (slangowego) obrazu świata.

Procedury udziwniania języka zinów, czynienia go „nienormalnym” dla innych odbiorców — a bliskim swojemu kręgowi czytelników polegają zarówno na sięganiu do nietypowych zasobów słownika (barbaryzmy głównie z języka angielskiego) wulgaryzmów i słownictwa uczniowskiego, studenckiego i środowisk przestępczych w połączeniu na przykład z wtrętami z języka (żargonu) komputerowego, w którym roi się od angielskich skrótowców w rodzaju *info* (informacja), *distro* (dystrybucja) *intro*, *autro* (s. 58).

W związku z tym brakowało mi w bibliografii oraz w interpretacji konkretnych przykładów odniesień do słownictwa środowisk przestępczych, dewiacyjnych⁸, uczniowskich, studenckich, młodzieżowych (muzycznych) wymienionych choćby w pracy S. Grabiasa *Język w zachowaniach społecznych* (1994).

W slangu metalowców, punków i skinheadów zwraca uwagę szczególnie częste czerpanie z ekspresywnych zasobów polszczyzny potocznej. Potoczność jest niewątpliwie przejawem racjonalności adaptacyjnej (w obrębie subkultury) przepuszczonej przez filtr wysokich emocji i wzmożonej ekspresji.

Wiedza o realiach świata anarchistów, punków czy metalowców jest wiedzą o nastawieniu jednostkowym, filtrowaną przez filtr wartościowania emocjonalnego, afektywnego o podwyższonej temperaturze, doznaniem załamany w zwierciadle ekstremalnych ekspresywności, wiedzą nasyconą przesadnym antropocentryzmem⁹, por. *pikawa*

⁷ T. Szczerbowski, *O grach językowych w tekstach polskiego i rosyjskiego kabaretu lat osiemdziesiątych*, Kraków 1994, s. 75–86.

⁸ K. Stępnia, *Słownik gwar środowisk dewiacyjnych*, Warszawa 1986.

⁹ J. Anusiewicz, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata* [w:] *Język a kultura*, t. 5 *Potoczność w języku i kulturze*, Wrocław 1992, s. 9–20.

rzezi (o sercu), odlotowiec ‘będący w stanie oszołomienia’, trąbał ‘dureń’, kichawa ‘nos’, wisizm (od tumiwisizm), zlewy ‘rzeczy śmieszne’ (od łać z czegoś), śmieszne, że łać po nogach, zlewne opowiadanko, można się zjebać do śmiechawy ‘umrzeć ze śmiechu’, mieliśmy z niego ostrą polewkę ‘mieliśmy z niego ubaw’, por. zlewy, złać się ze śmiechu (s. 63).

Jeśli brutalność, dzikość, agresja, wściekłość, brak litości, okrucieństwo spotykają się w jednym miejscu — wówczas wybucha rzeź. Tak więc rzeź (rzeźnia) jest dla metalowców określeniem nie tylko świetnej zabawy na koncercie, ale także następną z kluczowych pozytywnych kategorii estetycznych o uogólniającym charakterze:

[reklama:] ...w sumie 10 numerów rzezi; ...[demo] to prawdziwa rzeźnia składająca się z pięciu utworów, ociekające ciepłą krwią demosy z całego świata...; siedem utworów [...] stworzonych by zabijać; rzeź, rzeź i jeszcze raz rzeź. Rewelacyjnie!!! (s. 23).

Zinowi recenzenci — wyczerpawszy możliwości skrótego opisu atmosfery wyjątkowego wydarzenia konstruują obrazy najwymyślniejszych sposobów zadawania śmierci i najbardziej bolesnych sposobów umierania:

...Zajebisty głos Gołębia [Hi!], Ogromne ciężkie gitary Tochy i Małego oraz potężna perkusja Cyjana zamieniają w szczątki zamieniają w szczątki zbluzgane krwią i żółcią wszystko co żywe... (s. 25).

Zinowe gry i zabawy z językiem można interpretować w obrębie emocjonalnego rejestru prasowych wypowiedzi, przejętych ze slangu, który funkcjonuje w sytuacji nieoficjalnego, poufalego, towarzyskiego koleżeńskiego komunikowania się. Chodzi o informację o swoistej postawie mówiącego, którą w słownikach precyzuje się za pomocą kwalifikatorów „rubaszny”, „żartobliwy”, „pospolity”, „wulgarny”, „pogardliwy”, „piętnujący”, „euforyczny”, czyli wprowadzające nastrój radosnego podniecenia, „minorowe”, czyli, wprowadzające nastrój depresyjny, rozczarowania, goryczy itp.¹⁰

Do właściwego tekstu rozważań językoznawczych, socjologicznych i politologicznych recenzowanej pracy dołączony został indeks wyrazowy (s. 79–152) prezentujący (w ujęciu frekwencyjnym) materiał słownikowy. Np. hasło: głowa (s. 95):

— I. (część ciała): 70+257 (wasza głowa), 70 (cios w głowę), 70+257 (rozpieprzyć głowę) *151 (łyśa głowa) (‘skin’), 151 (skórzana głowa) (jw);

¹⁰ A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993, s. 34.

— II. [umysł, myśl]: 252 (*pierdoli się [komuś] w głowie* [‘ktoś głupieje, wariuje’], 153 (*przyjść do głowy* [‘zostać wymyślonym’], 188 + 228 (*{ostro} walić po głowie* [o tekście, że [który] wywiera wrażenie na czytelniku]);

zob. też *drwalogłowy* [tępy, uparty]: 229 (*drwalogłowi homo sapiens*) (s. 91); *tępogłowy* — 191 (*tępogłowy goryl*) (s. 139); *twardogłowość* — [upór, konserwatyzm]: 193 (w przypadku *twardogłowości „futrzarzy”*) (s. 140); *futrzarz* [zwolennik noszenia naturalnych futer, oceniany negatywnie] (s. 94).

Można się zastanawiać, czy w konstrukcji hasła słownikowego nie należałoby uwzględnić reguł zapisu (podkategorii) stosowanych np. w cytowanej pracy A. Bogusławskiego i J. Wawrzyńczyka. Może warto by było odwołać się do konstrukcji fasetowej definicji kognitywnej, rozwijanej przez J. Bartmińskiego i współpracowników w lubelskim ośrodku etnolingwistycznym¹¹.

Bez względu na te uwagi czy zastrzeżenia, trzeba przyznać, że w indeksie rzeczywiście uwzględnione zostały te wyrazy i związki frazeologiczne, które okazały się ważne dla zobrazowania w zinach (prasie alternatywnej) sposobu życia, myślenia, wyrażania emocji i emocjonalnego wartościowania. Oznaczają one przedmioty, cechy pojęcia, czynności specyficzne, charakterystyczne dla omawianych subkultur (kontrkulturowej interpretacji świata); mogą też oznaczać fenomeny co prawda bliskie także ogółowi społeczeństwa, ale przez subkulturową młodzież rozumiane w sposób odrębny.

Grupę szczególnie charakterystyczną tworzą wyrazy wysoce ekspresywne (slangowe), obok wyrazów nazywających także partykuły i zaimki (w funkcji rodzajników), wykrzykniki, które łącznie traktować można jako istotne wyznaczniki językowego obrazu świata interesującej nas subkultury.

W sumie otrzymaliśmy interesującą, inteligentnie zredagowaną, materiałowo solidnie podbudowaną książkę z pogranicza stylistyki, pragmatyki językowej, leksykologii (słownictwo slangowe, środowisko-wo-emocjonalne), socjologii (problematyki kontrkultury młodzieżowej) i socjolingwistyki — pracę, która może okazać się przydatna także w badaniach potoczności emocjonalnej, rozumianej jako sposób doświadczania świata i jako postawa (buntu i przekory) wobec świata.

¹¹ J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji* [w:] *Konotacja*, Lublin 1988, s. 167–183; por. też J. Bartmiński red., *Językowy obraz świata*, Lublin 1990, wyd. II, 1999.